

# GŁOS MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK

Wychodzi 5 i 20 każdego miesiąca.

Rok IV.

Międzyrzec, 20 czerwca 1928 r.

Nr. 8

Adres redakcji i Administracji  
**Międzyrzec, ul. Warszawska 5.**  
Redakcja i Administr. czynna codziennie od 6-7.

**Prenumerata:** roczna 4 zł., półroczna 2 zł.,  
kwartalna 1 zł. Numer pojedynczy 20 gr  
Konto czekowe P. K. O. 64973.

**OGŁOSZENIA:** Za wiersz milimetry  
jednoszpaltowy na stronie 1-ej gr 20, na  
stronie 2 i 3 gr 15, na str. 4-ej gr. 10.  
Drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.)

## Naprzód, młodzieży wiejska!

(Przemówienie posła Górskiego wygłoszone przy otwarciu zjazdu młodzieży wiejskiej w Radzynie w dn. 3. VI.-28 r.).

Przypadł mi w udziale miły a zarazem i wielki zaszczyt, że mogę po raz drugi zagać i otworzyć okręgowy zjazd przedstawicieli Kół Młodzieży Wiejskiej powiatu Radzyńskiego.

Uważam to za zaszczyt tem większy, gdyż jest to zjazd tego młodego pokolenia wsi, które w przeciwieństwie do naszych rodziców, ma możność już wzrastać i wychowywać się w wolnej i niepodległej Polsce.

W niedługim czasie pokolenie to, które obecnie stawia pierwsze swoje kroki w życiu zbiorowem wsi, będzie musiało wziąć na swe barki wielki, ciężki i odpowiedzialny a zarazem i dumny obowiązek budowania wielkości i mocarstwowej potęgi państwa polskiego.

Praca nad rozbudową i wzmocnieniem politycznym, gospodarczym i kulturalnym Rzeczypospolitej, jak wspomniałem, jest wielka, jest nader ciężka i odpowiedzialna; wymaga ona od młodzieży polskiej wielkiego przygotowania się i dość dużej pracy nad sobą, aby móc udźwignąć i należycie wypełnić wszystkie te obowiązki, które w niedalekiej przyszłości zostaną na barki młodzieży wiejskiej włożone i to zarówno względem swojej wsi i swoich najbliższych współobywateli, jak i względem państwa i całego społeczeństwa.

Zjazd ten, na który tak licznie przybyli delegaci Kół Mł. Wiejskiej, poświęcony będzie przede wszystkim omówieniu zagadnień: z jednej strony związanych z pracą oświatową i wychowawczą samej młodzieży, z drugiej z pracą społeczną i gospodarczą wsi.

Młodzież polska ma chlubną kartę w historii naszej. Okres przeszło stuletniej niewoli chlubnie o tem świadczy.

Nie było wypadku i wydarzenia historycznego, w którymby ona nie brała udziału.

Porywana entuzjazmem młodzieńczym i przepajana uczuciami patriotycznymi młodzież polska nie szczędziła swych najcenniejszych sił, a nawet i życia w walce o dobro najwyższe, jakim jest niepodległość i wolność każdego narodu.

Ona to brała udział we wszystkich

organizacjach i związkach konspiracyjnych w czasach niewoli pod czujnym okiem żandarma rosyjskiego; ona to dawała przeważnie inicjatywę ruchom powstańczym o wolność; ona to szła bardzo często narażając się na więzienie i prześladowanie do suteryn robotniczych i chat wiejskich z książką polską; ona to wreszcie dokonała w roku 1920 pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego „Cudu nad Wisłą”.

Jest to okres w życiu narodu pełen chwały i bohaterstwa, pełen chwały i wielkości, pełen poświęcenia i samozaparcia się dla wolności ojczyzny.

Okres ten nie tylko świadczyć będzie o żywotności i niespożyciu ducha polskiego, ale jednocześnie będzie wielką krynicą sił narodowych, z której czerpać i któremi krzepić się będą przyszłe pokolenia.

Jednak okres ten już jest poza nami, należy do przeszłości.

Nadszedł drugi okres, lecz niemniej ważny, niemniej doniosły dla przyszłości Narodu—okres pracy codziennej, pracy państwowo-twórczej w wolnym państwie i dla państwa.

Każdy sobie doskonale uświadamia, jaki ogrom zadań i pracy leży przed nami w każdej dziedzinie naszego życia.

W ciągu dziesięciu lat Polska zмага się z trudnościami; na polu politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym wiele rzeczy dokonano, ale więcej jest do zrobienia.

Pamiętać jednak musimy, że wielkość państwa zależy przede wszystkim od wielkości charakterów jego obywateli, a dobrobyt w pierwszym rzędzie od samej pracy dokonanej przez wszystkich jego obywateli.

Chcielibyśmy, aby każda najdrobniejsza praca codzienna podejmowana była z takim entuzjazmem i świadomością, jak to czyniła młodzież, gdy szła walczyć o niepodległość.

W przeciwnym razie to powojenne, ciężkie życie, pełne trosk i niepokojów rodzić będzie w nas pesymizm, niewiarę w postęp i rozgoryczenie do własnej państwowości.

Zjazd dzisiejszy jest zjazdem młodzie-

ży wiejskiej, młodzieży rekrutującej się z ludu.

Dlatego trzeba wyraźnie podkreślić, że niema dobrobytu państwa bez dobrobytu wsi, niema siły państwa bez oparcia o świadome siły najszerzych mas. Wieś musi stać tą podstawą, tym fundamentem, na którym oprze się nasza przyszłość państwa.

Prawie 70% ludności w państwie to ludność rolnicza, a więc jej gospodarność i zaradność ekonomiczna, jej kultura i wyrobienie społeczne przede wszystkim stanowić będą o sile i potęgę Polski.

Gdy weźmiemy pod uwagę, że ustrój naszego państwa opiera się na szerokich podstawach demokratycznych, władza według konstytucji spoczywa w rękach szerokich warstw społecznych, to dojdziemy do przekonania, że w interesie wszystkich leży, aby stan kulturalny wsi był jak najwyższy, aby ona stała się czynnikiem państwowotwórczym w szerokim rozumieniu.

Postęp i rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny postępuje bardzo wolno. Niewola wycisnęła mocno swoje piętno, że trzeba długich lat, ażeby to wszystko odrobić.

Nic też dziwnego, że starsze pokolenie zwraca swe oczy na młodzież, która w niedługim czasie ujmie w swe ręce ster życia na wsi, w gminie, powiecie i państwie.

W tym nowym okresie naszego bytowania przed młodzieżą wiejską stoi wielkie, piękne i szczytne zadanie odrodzenia życia wsi polskiej.

Stąd to wynika potrzeba szerszego i głębszego zainteresowania się młodzieży wiejskiej i przygotowania jej do tych zadań.

W pierwszym rządzie powołana jest do tego szkoła powszechna, ale ona całkowicie temu zadaniu nie podoła.—Trzeba przyjąć jej z pomocą w postaci nauki dokształcającej, jakoteż i w postaci różnych organizacji społeczno-oświatowych młodzieży.

Do takich zaliczyć należy przede wszystkim organizacje, zwane Kółkami Mł. Wiejskiej, dzisiaj już szeroko rozpowszechnione na terenie całej Polski.

Przeszkolenie, jakie młodzież pod względem wychowawczym, społecznym i oświatowym otrzymuje w Kółkach nie może dzisiaj być już kwestjonowane. Koła Młodzieży są dobrą i wypróbowaną szkołą życia obywatelskiego. Młodzieniec czy panna, pracujący i biorący czynny udział w życiu tej orga-

nizacji uczy się poznawać i rozumieć wiele spraw życia społecznego i zbiorowego, ma możliwość szukania dróg rozwiązywania narażone drobniejszych spraw, i co za tem idzie przyzwyczaić się do przełamania trudności we własnym i w społecznym życiu.

Ruch organizacyjny młodzieży w powiecie radzyńskim jest ruchem młodym. Datuje się on od chwili odzyskania niepodległości.

Pierwsze początki dało nauczycielstwo szkół powszechnych i młodzież ucząca się która podczas wakacji starała się współpracować ze swymi kolegami.

Dzisiaj na terenie mamy już dwadzieścia parę kół, mogących wykazać się dość dużym dorobkiem pracy.

Praca ta rozwija się w kilku kierunkach:

1-o młodzież pracuje nad swoim wychowaniem obywatelskim i towarzyskim;

2-o prowadzi pracę oświatową wśród członków kół przez wygłaszanie pogadanek, odczytów, urządzenie obchodów uroczystych z powodu różnych świąt i t. p.;

3-o organizuje przedstawienia amatorskie, które stają się miłą i szlachetną rozrywką całej wsi;

4-o zakłada biblioteki i uzupełnia je coraz nowymi książkami, a przez to samo budzi czytelnictwo tak ważne dla rozwoju duchowego wsi.

5) zakłada pólka doświadczalne i współpracując w Kółkach Rolniczych, w ten sposób zdobywa konieczne wiadomości w swoim zawodzie;

6-o coraz więcej poświęca się sportowi, który przyczynia się do rozwoju sił fizycznych i zdrowia młodego pokolenia.

Młodzież w ostatnim roku urządziła przeszło 60 przedstawień, dwa razy tyle zostało wygłoszonych odczytów, zorganizowa-

ła kilkadziesiąt uroczystych obchodów, posiada w swoich bibliotekach około 1.500 tomów książek.

Dotychczasowy rozwój i praca w kółkach Mł. Wiejskiej napotykały na dwie trudności.

Przedewszystkiem brak jest odpowiednich pracowników, którzyby potrafili poprowadzić planową i systematyczną pracę, cały ciężar dotychczasowej działalności spadał na barki jednostek z pośród nauczycielstwa i jednostek z pośród samej młodzieży.

Nie wykazały dużego zainteresowania pracą młodzieży i rzeczą samorządu, nie dając żadnych subwencji; nie widać było też większego poparcia ze strony starszego społeczeństwa.

Jednakże młodzież wiejska jest ożywiona jaknajlepszymi dążeniami i ambicjami w pracy nad sobą.

I dlatego trzeba przyjść jej z jaknajwydatniejszą pomocą finansową i moralną.

Z pierwszą powinny pośpieszyć samorządy gminne i powiatowy, z drugą starsze społeczeństwo, otaczając koła swoją opieką i dając im swoje poparcie.

Początek zrobił Sejmik Powiatowy, przyznając 3.000 zł. na pracę młodzieży. Widzimy też obecnie i większe zainteresowanie społeczeństwa naszą pracą, chociażby w tem, że na dzisiejszy zjazd przybyli przedstawiciele władz administracyjnych i szkolnych i przedstawiciele różnych organizacji społecznych.

Niechże mi wolno będzie na zakończenie życzyć, aby w najbliższej przyszłości w każdej wsi polskiej powstało Koło Mł. Wiejskiej, którem młodzież pracując nad sobą—będzie jednocześnie pracowała ku pożytkowi swojej wsi i ku chwale i potędze Rzeczypospolitej.

## Dział spółdzielczy.

### „Dzień Spółdzielczości“ w Międzyrzeczu.

Tegoroczny obchód „Dnia Spółdzielczości“ w Międzyrzeczu wypadł dość okazale.

Przystrojone zielenią i barwnymi plakatami sklepy miejscowej spółdzielni spożywców robiły bardzo miłe wrażenie.

O godz. 11½ przedpołudniem odbyła się w sali szkoły powszechnej staraniem i siłami członków spółdzielni uczniowskiej przy tejże szkole uroczysta akademja dla młodzieży szkolnej.

O godz. 1-iej popołudniu odbył się na rynku wiec propagandowy, na którym przemawiali pp. Nowaczyński, Strzałkowski i Koryciński. Mówcy nawoływali do pracy na polu spółdzielczości, wykazywali korzyści z niej płynące zarówno dla zrzeszonych, jak dla narodu i państwa oraz przedstawili zebrany, jakie istnieją rodzaje spółdzielczości.

Przed wiecem rozdano tysiąc ulotek wydrukowanych staraniem komitetu obchodu „Dnia Spółdzielczości“ w Międzyrzeczu a nawołujących do zapisywania się na członków miejscowych spółdzielni. Okoliczność tę chcieli wykorzystać miejscowi komuniści rozrzucając po wiecu ulotki o treści antypaństwowej, lecz zapędy czerwonych agitatorów poskromiła policja.

O godz. 5 popoł. odbyła się w sali szkoły powszechnej uroczysta akademja spółdzielcza. Część pierwszą wypełniła audycja radiowa akademji spółdzielczej z Warszawy, drugą wykonaną siłami miejscowych spółdzielni uczniowskich przy szk. powszechnej i handlowej, zagaił opiekun pierwszej ze wspomnianych spółdzielni p. Strzałkowski, poczem nastąpiły dekla-

Karol Strzałkowski

## Spółdzielczość na terenie szkoły powszechnej

(C. d.)

Mijają miesiące. Działalność spółdzielni w obu wydziałach rozwija się coraz lepiej. Co miesiąc, najdalej co dwa miesiące zarząd, pracujący w pocie czoła, zamyka księgi wyszukuje saldo, zwołuje walne zebrania przedstawia im ruch członkowski i stan finansowy spółdzielni w cyfrach, które objaśnia jak najprzystępniej zdaje sprawozdanie ze swej działalności w okresie sprawozdawczym, kreśli plan pracy na najbliższą przyszłość i wysłuchuje ostrej ale życzliwej oceny swej działalności ze strony członków, oraz uzupełnia się stale nowymi członkami w miejsce ustępujących.

Od czasu do czasu opiekun spółdzielni (z początku) czy któryś z członków (w dalszym okresie istnienia spółdzielni) wygłasza odczyt o tem, jak to pracują spółdzielnie w innych szkołach, w innych krajach, jak to pracowali pierwsi spółdzielcy jakie są cele i zadania spółdzielczości i t. p.

Członkowie spółdzielni słuchają uważnie sprawozdań, planów i t. p. ale przekonują się, że im po paru minutach cyfry

uciekają z pamięci. Zarząd powinien się starać, aby uniknąć tego, i utrwalić w główkach wyborców etapy rozwoju spółdzielni i wyniki jej działalności. Droga do tego dwojaka: bądź przez pisanie cyfr na tablicy i notowanie ich przez ciekawszych członków w notesikach, bądź też przez napisanie sprawozdania i planów i wyłożenie ich do publicznego przejrzenia w czasie urzędowania w lokalu spółdzielni. Do tego urzędowego sprawozdania dołączy się pewnie czasem obrazek z życia spółdzielni, skreślony przez któregoś z członków, czy wierszyk, czy opowiadanie na tenże temat—i oto powstaje gazetka spółdzielcza, oficjalny organ spółdzielni, zawierająca prócz części urzędowej (statut i jego zmiany, sprawozdania, plany pracy, protokoły) i nieurzędową, mieszczącą w sobie obok myśli twórców ruchu spółdzielczego i artykułów treści ideowej także i twórczość literacką młodych spółdzielców, wiążących się nowym, ściślejszym węzłem ze swą spółdzielnią.

Nie wszyscy będą mieli sposobność poznać warsztat pracy spółdzielczej

w wydziale handlowym i kredytowym. Koniecznym więc staje się utworzenie przez wydział propagandy kursu teoretycznego praktyki spółdzielczej, na którym członkowie wydziałów zarządu zapoznali by słuchaczy-członków z zasadami księgowości i rachunkowości spółdzielczej by wszyscy członkowie spółdzielni orjentowali się w nich po opuszczeniu murów szkoły. Korzyść podwójna: członkowie wykładowcy przyzwyczajają się do występowania wobec szerszego audytorjum, członkowie słuchacze zrozumieją znaczenia samokształcenia. Z czasem ustali się może praktyka, że kandydaci przy wyborach do zarządu będą musieli wykazać się ukończeniem kursu spółdzielczego (może być też jako sprawdzian zastosowany egzamin z rachunkowości, księgowości i teorii spółdzielczości), praktyka, nawiasem mówiąc, bardzo korzystna dla członków zarządu i dla spółdzielni.

Jeszcze jednego zadania wydziału propagandy nie mogę pominąć. Spółdzielczość jest międzynarodowa. Jedną ideą przejęci są spółdzielcy polscy, duńscy, angielscy i inni. Dowodem łączności tej są poza wspólnym świętem w pierwszą niedzielę czerwca i zjazdy międzynarodowe, na których spółdzielcy porozumiewają się językiem międzynarodowym „esperanto”. Wydział propagandy postara się (przy pomocy opiekuna) urządzić dla swych członków, kurs tego języka, którego znajomość pozwoli im porozumiewać się ze spółdzielcami całego świata. Jak esper. dopomoże spółdzielczości do ściślejszego połączenia spółdzielców, tak na odwrót, spółdzielczość dopomoże mu do coraz szerszego rozprzestrzenienia się na kuli ziemskiej.

(D. n.)

macje okolicznościowe i deklamacja zbiorowa „Ody do młodości”, wykonane przez uczniów i uczennice szkoły powszechnej, oraz referaty uczniów szkoły handlowej: Tafila o dziejach i rozwoju spółdzielczości i Potockiego o rozwoju i stanie spółdzielczości w Polsce niepodległej.

Podczas przerw przygrywała orkiestra drugiej ochotn. straży pożarnej, która dopomogła swym współudziałem zarówno w akademii dla dorosłych i w akademii dla dzieci, jak również w wiecu do udania się uroczystości. Widać, że chce przyznanej jej w r. ub. przez spółdzielnię spóżywców tysiąc złotych solidnie odsłużyć.

Akademja wywarła na obecnych (zgórą 350 osób) bardzo miłe wrażenie, wykazując, że szkoła polska zarówno powszechna, jak zawodowa, staje się kuźnicą, z której wyjdą niezadługo karne szeregi spółdzielców, świadome znaczenia wielkiej idei spółdzielczości dla dobrobytu i potęgi Ojczyzny.

Należy wyrazić uznanie organizatorom akademii a zwłaszcza naucz. szkoły powsz. Choromańskiej za przygotowanie deklamacyj oraz p. Nowaczyńskiemu, prof. szk. handlowej, za przygotowanie referatów, jak również kierownikowi spółdzielni spóżywców p. Gąsowskiemu za współpracę nad zorganizowaniem obchodu „Dnia spółdzielczości” oraz personelowi spółdzielni spóżywców za przystrojenie sali.

Nie można też pominąć milczeniem wysiłku młodych spółdzielców, uczniów i uczennic, wykonawców dosyć bogatego programu obydwu akademii oraz licznej frekwencji międzyrzeckiego społeczeństwa w akademii. Widać, że spółdzielczość zapuszcza na terenie Międzyrzecza swoje korzenie coraz głębiej i coraz szerzej, co otuchą napelnia serce każdego prawdziwego polaka-spółdzielcy.

Strz.

### Nowa placówka Spółdzielcza.

W dniu 27. maja b. r. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie mleczarni spółdzielczej w Berezie. Bliższe szczegóły podajemy w dziale „Życie wsi”. Tu tylko składamy nowej placówce spółdzielczej na terenie Międzyrzeczy życzynia jak najpomysłniejszego rozwoju.

Cz. G.

## Z życia samorządu.

### Z Rady Miejskiej.

Po długich debatach został wreszcie uchwalony budżet miasta na r. 1928/9.

Z braku miejsca omówimy go obszernie dopiero w następnych numerach „Głosu”. Niewiadomo, czy władza nadzorcza (wydział powiatowy) zatwierdzi go bez zmian czy też (co prawdopodobniejsze) przeprowadzi w nim szereg poprawek.

Podobno ma Rada przystąpić wkrótce do uchwalenia budżetu dodatkowego, gdyż obecny nie uwzględnił całego szeregu ważnych i nie cierpiących zwłoki wydatków.

# Samorząd powiatowy.

W dniu 21. kwietnia r. b. odbyło się posiedzenie sejmiku w Radzynie.

Na porządku dziennym było uchwalenie budżetu na rok 1928/9 oraz założenie Komunalnej Kasy Oszczędności w Radzynie.

Budżet uchwalono na ogólną sumę 1.291.431.27 zł. Zestawienie wydatków i dochodów wg. działów przedstawia się jak następuje:

### ZESTAWIENIE WYDATKÓW

Nazwa działu	Wydatki zwyczajne		Wydatki nadzwyczajne		Razem		Procentowo
	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	
Administracja ogólna	54.369.	11	—	—	54.369	11	4.21
Majątek komunalny	—	—	—	—	—	—	—
Przedsięb. komunalne	—	—	—	—	—	—	—
Splata długów	137.773	05	—	—	137.773	05	10.65
Drogi i place publiczne	60.361	31	632.091	86	692.452	17	53.62
Oświata	109.820	—	34.026	—	143.846	—	11.14
Kultura i sztuka	1.770	—	—	—	1770	—	0.14
Zdrowie publiczne	138.888	99	1.800	—	140.688	99	10.89
Opieka społeczna	20.080	—	—	—	20.080	—	1.55
Popieranie rolnictwa	40.500	—	—	—	40.500	—	3.14
Popieranie przemysłu i handlu	85	—	—	—	85	—	0.01
Bezpieczeństwo publiczne	6.000	—	500	—	6.500	—	0,50
Różne	2.839	95	50.500	—	53.339	95	4.13
<b>Razem . . .</b>	<b>572.713</b>	<b>41</b>	<b>718.917</b>	<b>86</b>	<b>1.291.431</b>	<b>27</b>	<b>100</b>

Przeciętne obciążenie daninami komunalnymi:

Ilość morgów podlegających opodatkowaniu 265.885.

Ilość mieszkańców 88.271.

Przeciętne obciążenie 1 morga daninami komunalnymi 4 zł. 85 gr.

Przeciętne obciążenie 1 mieszkańca daninami komunalnymi 14 zł. 63 gr.

### ZESTAWIENIE DOCHODÓW ZWYCZAJNYCH:

Nazwa działu	Zł.	gr.	Procentowo
Majątek komunalny	—	51	—
Przedsiębiorstwa komun.	—	—	—
Subwencje i dotacje	124.000	—	9.60
Zwroty	750	—	0.06
Opłaty administracyjne	100	—	0.01
Opłaty za korzystanie z urządzeń kom.	172.810	—	13.38
Dopłaty	35.000	—	2.71
Udział w podatkach państwowych	13.000	—	1.01
Dodatek do podatków państwowych	174.225	75	13.49
Dodatki samoistne	310.385	13	24,04
Różne	2.083	49	0.16
<b>Razem . . .</b>	<b>832.405</b>	<b>27</b>	<b>64.46</b>
Dochody nadzwyczajne			35.54

### Zestawienie dochodów nadzwyczajnych:

Nazwa działu	Zł.	gr.
Poż. dług. w Banku Gosp. Kr.	400.000	—
„ w Pol. Banku Komun.	25.000	—
Podatek inwestycyjny	34.026	—
<b>Razem . . .</b>	<b>459.026</b>	<b>—</b>
Razem dochodów zwyczaj.	832.405	27
„ „ nadzw.	459.026	—
<b>Ogólna suma . . .</b>	<b>1.291.431</b>	<b>27</b>

Cechą charakterystyczną budżetu jest 53% wydatków na drogi w związku z budową 9 klm. nowej drogi bitej Niewęgłosz — Suchowola—Żminne, oraz wydatki nadzwyczajne na założenie Kasy Oszczędności, przyczem 25.000 zł. na kapital zakładowy przeznaczono z ogólnych funduszy budżetowych, a 25.000 z pożyczki. Splatę pożyczki, zaciągniętej na budowę nowej drogi oparto na wpływach z opłat drogowych,

a nie z ogólnych funduszy budżetowych.

Jest rzeczą niezmiernie doniosłą, czy władze nadzorcze zgodzą się na zatwierdzenie takiego statutu drogowego, który prócz wydatków drogowych przewiduje i splatę pożyczki, w przeciwnym jednak razie nie znajdzie się pokrycie na splatę pożyczki.

W dniu 29. kwietnia Sejmik uchwalili założyć Komunalną Kasę Oszczędności z siedzibą w Radzynie, oraz przyjął statut tej Kasy opracowany przez Wydział Powiatowy na podstawie statutu wzorowego, dołączonego do Rozp. Ministra Spraw Wewn. i Ministra Skarbu z dnia 26.III.28 r. oraz dokonał wyboru członków Rady i Kom. Rew. Kasy.

Na temże posiedzeniu uchwalono statut o opłatach drogowych, przewidujący obciążenie w wysokości 100% zasadniczego państwowego podatku gruntowego.

K. P.

## Życie wsi.

### Mleczarnia spółdzielcza w Berezie.

Cieszyć się trzeba z tego, że idea spółdzielcza zatacza coraz szersze kręgi i obejmuje coraz szersze warstwy społeczeństwa.

Dowodem tego już chociażby fakt, że spółdzielnia spóżywców w Międzyrzeczu w roku 1927 osiągnęła obrót, dochodzący do 2.000.000 zł. oraz, że w ciągu tego roku przybyło przeszło 250 nowych członków.

Rolnik zaczyna rozumieć, że najlepiej sprzedać i najtaniej kupić można we własnym sklepie spółdzielczym, że przez to samo pozbyć się może wyzyskujących go pośredników, a co najważniejsze — dochód osiągnięty ze sprzedaży i kupna towarów staje się własnością ogółu i przeznaczany zwykle bywa na cele społeczne.

Dotychczas na terenie Międzyrzeczy i całego powiatu działacze-spółdzielcy najbardziej zwracali uwagę na spółdzielczość spóżywcą, natomiast niewiele się mówiło o spółdzielczości rolniczej, a najmniej o spółdzielczości mleczarskiej.

Trzeba nie zapominać o tem, że nasze drobne rolnictwo po wojnie z każdym rokiem coraz baczniejszą uwagę zwraca na hodowlę i na produkcję jaj i mleka. Drobny gospodarz zaczyna dokładnie sobie uświadamiać, że krowa, która do niedawna była w gospodarstwie tylko „czynnikiem, dostarczającym nawóz — obecnie przynosi dość duże zyski, stanowiące poważną pozycję w rubryce dochodów drobnego rolnika.

Równoległe z rozwojem produkcji mleka powinien iść rozwój spółdzielni mleczarskich, które będą miały za zadanie przerobić to mleko oraz zająć się sprzedażą masła i mleka.

W powiecie radzyńskim mamy zaledwie kilka mleczarni. To też tembardziej należy się cieszyć z powstania nowej placówki spółdzielczej, jaką jest mleczarnia w Berezie.

Myśl założenia mleczarni powstała przed kilkoma miesiącami i dzięki usilnym staraniom kilku dzielnych ludzi: p.p. Jana Wieliczki, Romaniuka, Strzakłowca i Pana-siuka została zrealizowana. W dniu 27. marca b. r. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie wobec licznych zaproszonych gości i mieszkańców wsi. Poświęcenia dokonał ks. prałat Wydźga, który w pięknych słowach życzył rozwoju mleczarni. Przemawiał również poseł Górski w imieniu Okr. Zarządu Zw. Kółek Rolniczych, nawołując do wspólnej pracy, oraz zaznaczając, że w działalności społecznej wszyscy powinni się spotkać bez względu na przekonania i poglądy społeczne i polityczne.

W początkowej swej działalności mleczarnia napotka napewno dość dużo trudności, napewno spotka się z obojętnością wielu mieszkańców, będzie miała trudności ze sprzedażą swych wyrobów i t. d.

Wierzmy jednak, że ci ludzie, którzy potrafili w tak krótkim czasie zorganizować i urządzić mleczarnię, napewno będą w stanie ją utrzymać i rozwinąć.

Cz. G.

### Ze Stołpna.

Dnia 9. b.m. odbyło się w gmachu szkoły powszechnej w Międzyrzeczu przedstawienie amatorskie na dochód pododdziału ochotn. straży pożarnej wsi Stołpno, pod kierunkiem pana Szablaka, naczelnika stacji i pana Alfonsa Krasnodębskiego, nauczyciela ze Stołpna.

Pierwszy reżyserował „Dziesiąty Pawilon” Staszczyka, drugi obrazek ludowy Anny Karwatowej „Kachna”. Obu reżyserom należą się wyrazy szczerzego uznania za trud podjęty i tak umiejętnie przeprowadzony.

Wykonanie wyżej wymienionych sztuk było poprawne, a w niektórych momentach artystyczne.

Bardzo dobra dekoracja „Dziesiątego Pawilonu” podnosiła ponury nastrój dramatu. Wykonawca trudnej, tragicznej roli Kruka z przejęciem i młodzieńczym zapałem kreował postać nieszczęśliwego więźnia powstania. Bez zarzutu też byli żandarmi rosyjscy, tylko bohaterka dramatu za sucho i obojętnie traktowała wdzięczną postać Ludwiki. Zwrócić też muszę uwagę reżysera, że strój współczesny dla dziewczęcia z 63 roku był wprost nie do pomyślenia.

„Kachna” miły obrazek ludowy dał pole do popisu młodym sił amatorskich. Dużo życia, werwy, akcja szła w należytem tempie, sceny zbiorowe doskonale reżyserowane, całość przedstawiła się dużo lepiej, niż na n!ejednej prowincjonalnej scenie. Ze swadą i naturalną swobodą oddał swą rolę ojciec Jakób — tak samo gospodarz Stanisław i jego syn, Jan, ze zrozumieniem, poważnie, inteligentnie wywiązali się z zadania. Czułą i wdzięku pełną była bohaterka Kachna, zalotną i urodziwą Różia. Wesoły, komiczny żydek Mosiek zręcznie przerywał melancholijny nastrój. Lecz na pierwszy plan grą i zrozumieniem oddanych przez siebie kreacji wysunęła się para: Franek i Dorota gospodyni. Wykonawca roli Franka (ten sam, który odegrał więźnia z „Dziesiątego Pawilonu”) jest prawdziwym talentem dramatycznym. Po

starannem opracowaniu roli wczuł się w postać Franka, nie przeszarżował w sentymentalizmie, był szczerze zakochany, nieszczęśliwy i szlachetny: Korzystne warunki zewnętrzne i duży zasób aktorskiej intuicji dopomogły młodemu amatorowi do odegrania głównej roli artystycznie.

Wykonawczyni roli Doroty jest doskonałą aktorką charakterystyczną. Słuszną pochwałą należy się młodej i przystojnej pannie, która z zaparciem się siebie samej ucharakteryzowała się na starą kobietę i talentem swym potrafiła stworzyć postać prawdziwie żywą i bardzo sympatyczną. Zespół statystów dobrze się na scenie ruszał i z werwą odśpiewał Krakowiaka.

Świetna charakteryzacja amatorów przyczyniła się również do podniesienia wartości wystawianych sztuk. Licznie zgromadzona publiczność nie szczędziła oklasków dobrze zasłużonych. Ale największa pochwała należy się p. Alfonsowi Krasnodębskiemu, którego zasługą jest umiejętne wynajdywanie talentów wśród młodzieży Stołpna, gdzie poza pracą nauczycielską stale społecznie pracuje, a częste przedstawienia teatralne podniosły poziom umysłowości i rozwinęły smak młodzieży.

Prawdziwie kulturalną placówką jest organizacja straży ogniowej, która też posiada swoją własną orkiestrę, niezupełnie jeszcze wyszkoloną, ale są to dopiero początki, a zapęlu i dobrych chęci dużo, więc szczęść im Boże w dalszej zbożnej pracy.

Widz.

### Kronika policyjna.

#### Góra alkohol.

Policja przytrzymała p. Pawła Jakubowicza, który w przystępie dobrego humoru, wywołanego sporą dozą wódki, jaką uraczyli go wiezieni przezeń do poboru międzyrzeccy poborowi, powybiłszy szyby w domu obrońcy sądowego, p. Tomasza Jakubowicza. Sprawa została skierowana do prokuratora za opór, stawiany policji, zaś p. Pawła po wytrzeźwieniu wypuszczono na wolność za kaucją.

**Dr. med. MARJA KADYSZÓWNA**

przeprowadziła się

na ul. 3-go Maja № 3 dom Paluszkiewicza

Przyjęcia chorych w godz. od 6<sup>ej</sup> do 8<sup>ej</sup> wiecz.

PIERWSZORZĘDNY

**ZAKŁAD KRAWIECKI**

**FELDRAJSOW**

Międzyrzec, ul. Warszawska 41

przyjmuje zamówienia na garnitury, palta męskie według najnowszych fasonów.

ROBOTA PIERWSZORZĘDNA.

CENY UMIARKOWANE.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redaguje **Komitet Redakcyjny.**

Za tekst ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: **Włodzimierz Furman**

Wydawca: **Zarząd Oddziału Powiatowego Z. N. S. P. w Międzyrzeczu.**

Drukarnia „RADJO” w Międzyrzeczu ul. Lubelska 32.